

Od 15 listopada bieżącego roku wchodzi w życie ustawa o zakazie palenia w miejscach publicznych. Właściciele lub zarządcy obiektów, w których obowiązuje zakaz palenia wyrobów tytoniowych, muszą umieścić w widocznych miejscach odpowiednie oznaczenia słowne. Nowe prawo wprowadza całkowity zakaz palenia w środkach transportu publicznego, na przystankach komunikacji publicznej, jak również w miejscach przeznaczonych do wypoczynku, jak place zabaw dla dzieci albo plaże. Całkowitym zakazem nie będą za to objęte hotele, akademiki, domy spokojnej starości, domy pomocy społecznej, obiekty służące obsłudze podróżnych itp., o ile zostaną w nich wyznaczone odpowiednie pomieszczenia – palarnie. W lokalach gastronomicznych, w których znajduje się tylko jedna sala, obowiązywać będzie całkowity zakaz palenia tytoniu, a kabiny i dedykowane palaczom pokoje, w których zamontowane będą pochłaniacze, znajdą się także w biurach.

Nowe przepisy mają przede wszystkim na celu rozszerzenie zakazu palenia w miejscach publicznych i ujednolicenie kar za tego typu zachowania. Wiąże się to bezpośrednio z faktem, iż ustawa ma chronić przede wszystkim osoby niepalące narażone na skutki nałogu współobywateli. W przypadku łamania obowiązujących w tej kwestii przepisów palaczom grozi 500 zł mandatu, jeśli palić będą w niedozwolonych miejscach.

Zgodnie z nowymi przepisami zabroniona jest także sprzedaż wyrobów tytoniowych osobom do lat 18. W miejscu sprzedaży wyrobów tytoniowych umieszcza się widoczną i czytelną informację o treści: „Zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom do lat 18 (art. 6 ust. 1 Ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych). Znowelizowane prawo zabrania również sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych w systemie samoobsługowym, z wyjątkiem sklepów wolnocłowych. Oprócz tego zakazuje się eksponowania w punktach sprzedaży przedmiotów imitujących opakowania wyrobów tytoniowych. Już w połowie krajów Unii Europejskiej obowiązuje całkowity zakaz palenia papierosów. Większość z nich szybko dostosowała się do nowego prawa; czy tak będzie i w Polsce?